# PRZYGODY JONKI, JONKA i KLEKSA

CZĘŚĆ II

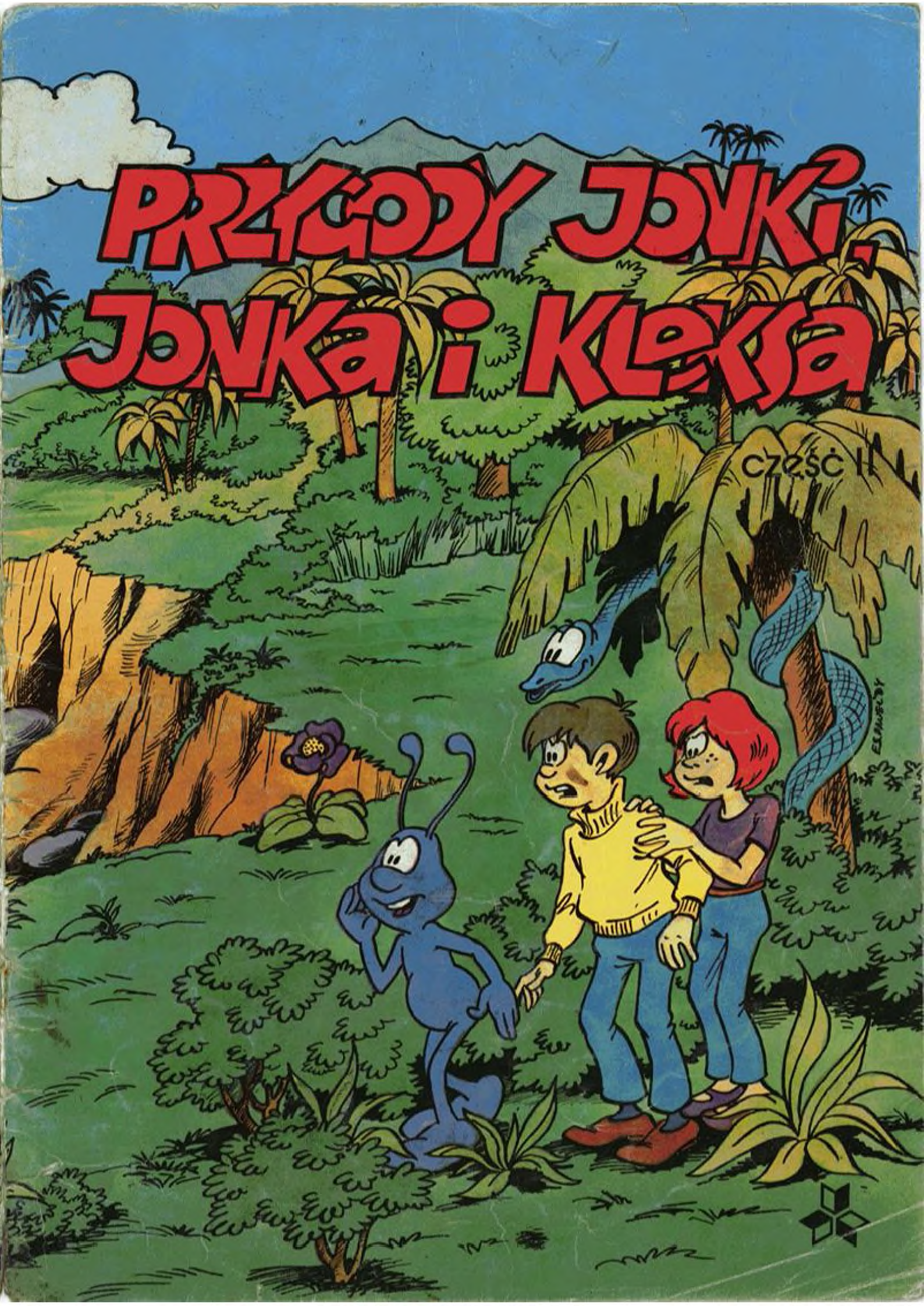

SZARLOTA PAWEL

# PRZYGODY JONKI, JONKA I KLEKSA

część II

MŁODZIEŻOWA
AGENCJA
WYDAWNICZA
WARSZAWA 1985

# CZARODZIEJSKI FLET

TO... ZBYT PROSTE!
ARTYKUŁY MUZYCZNE
TO... NIEBEZPIECZNE!
TO, NIEMOŻLIWE!
RATUNKU!
TO... ZA OKRUTNE!
HM, Z CZEGO ZROBIĆ, LUB SKĄD WZIĄĆ TAKI INSTRUMENT?
CÓŻ ZA ROZRZUTNOŚĆ KONSTRUKCYJNA — AŻ CZTERY NOGI!
NO PROSZĘ, NA TRZECH TEŻ STOI! MÓGŁBYM WZIĄĆ UDZIAŁ W AKCJI „OSZCZĘDZAJ SUROWCE"!
A WIĘC DO PRACY!
W „ŚWIECIE MŁODYCH" ZNALAZŁEM PRZYŚPIESZONY KURS... GRY NA FLECIE...
PONIEWAŻ JESTEM BARDZO POJĘTNY, Z PEWNOŚCIĄ DAM SOBIE RADĘ.
NIE PISZĄ, Z KTÓREJ STRONY DMUCHAĆ...
ŚWIAT MŁODYCH

OLEJUJU!

GRĘ OPANOWAŁEM JAKO TAKO, ALE TO JEST NADAL ZWYCZAJNY FLET...

...A PRZECIEŻ POWINIEN BYĆ CZARODZIEJSKI! NATURALNIE...
RACJA! ALE ŻE MNIE GAPA! ZARAZ GO ZACZARUJĘ!

HOKUS POKUS!

GOTOWE! TERAZ ZAGRAM COŚ NAPRAWDĘ PIĘKNEGO...

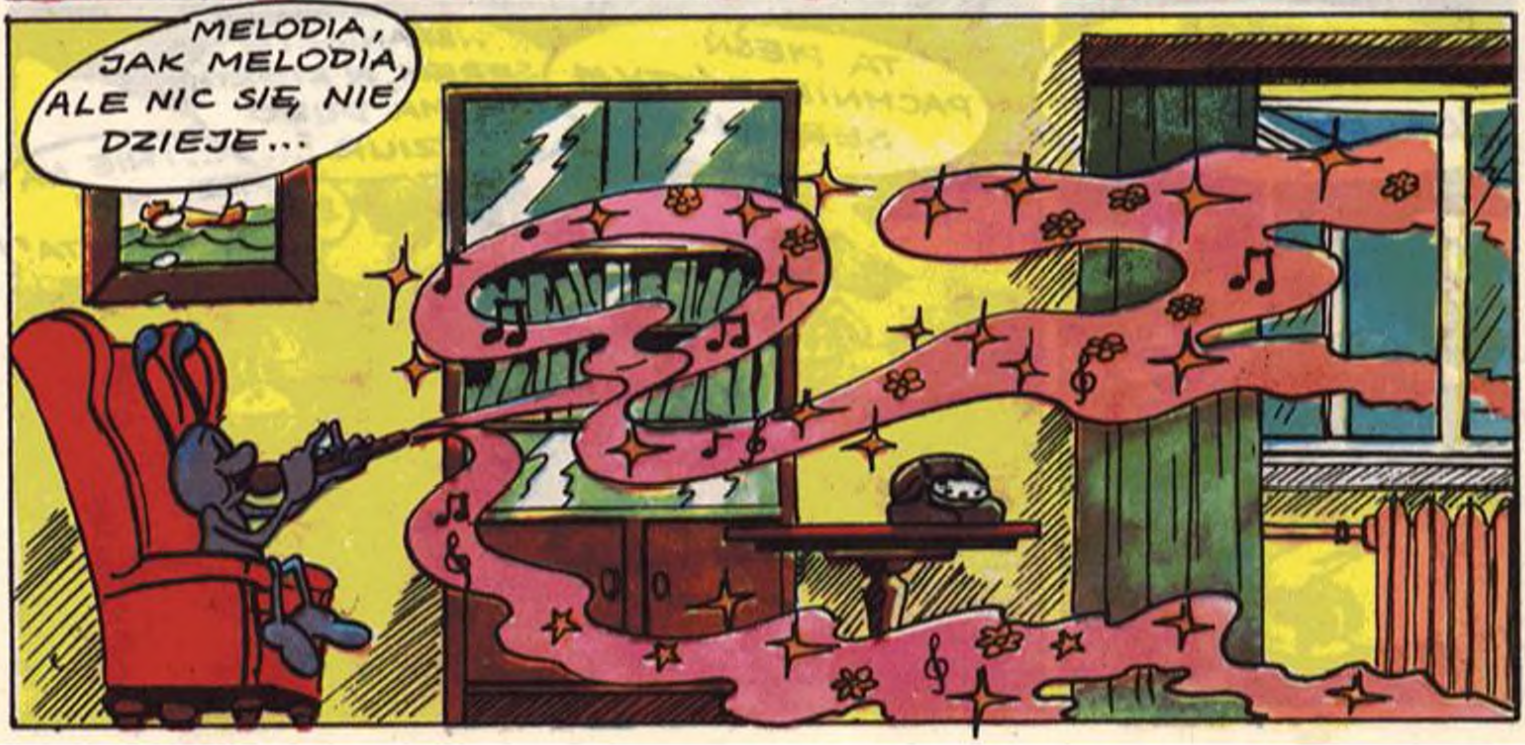
MELODIA, JAK MELODIA, ALE NIC SIĘ NIE DZIEJE...

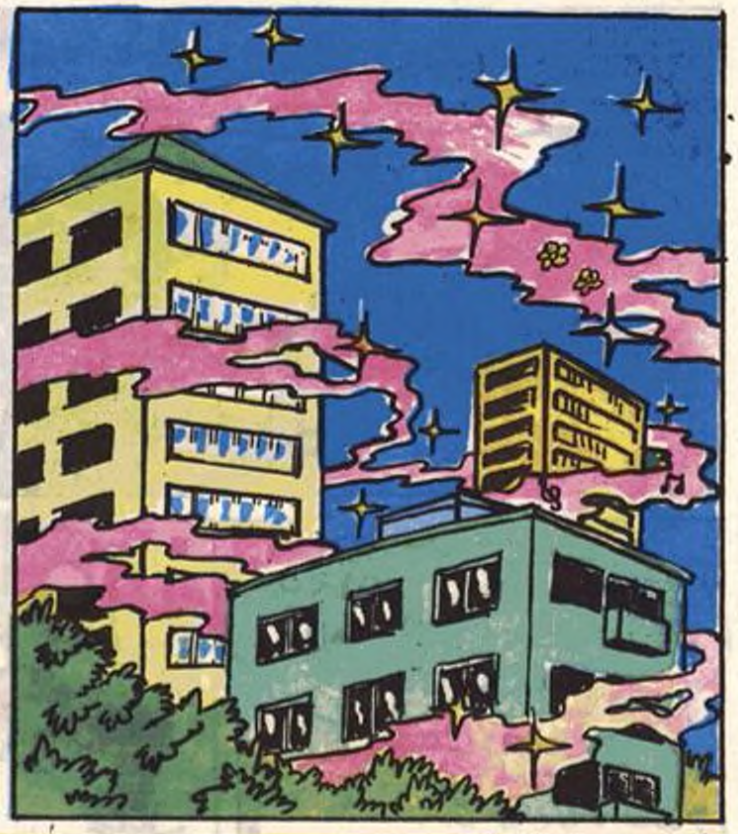

PIWNICE

CHRRR
RRRR

OCH, JAKA PIĘKNA, PACHNĄCA PIEŚŃ...

TA PIEŚŃ PACHNIE ŻÓŁTYM SEREM...
...WSPANIAŁYM SEREM, W KTÓRYM NIE MA DUŻO DZIUR!...
...I NIE MA PRZY NIM ŻADNEGO KOTA!

W DROGĘ!
ŚLADEM TEJ PIEŚNI...

TO EMENTALER!!
ALBO EDAMSKI!
WEŹCIE ZE SOBĄ BABCIĘ!
PRĘDZEJ!

NIC CIEKAWEGO SIĘ NIE DZIEJE... FLET JAK FLET! EEE, TAM...

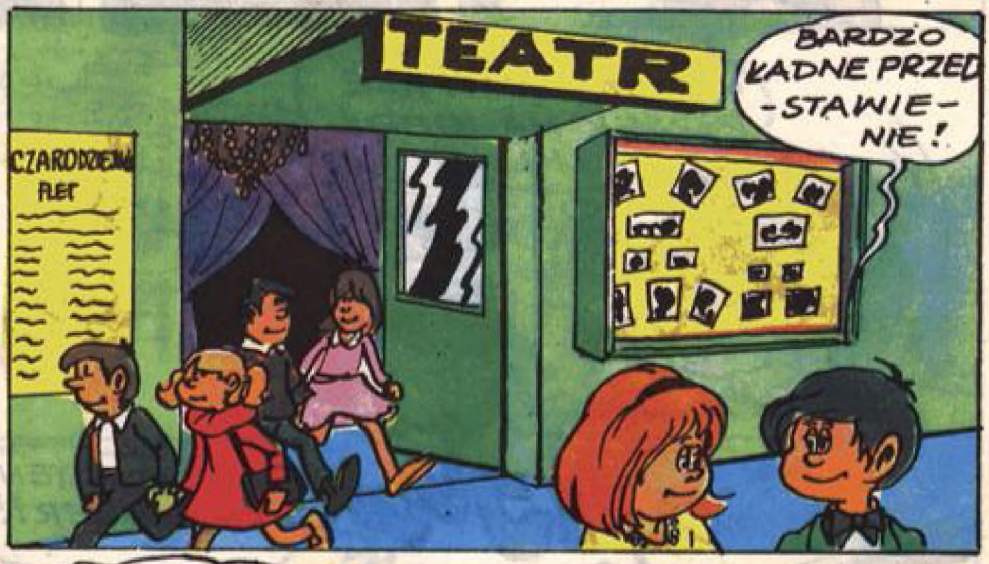
TEATR
CZARODZIEJNY FLET
BARDZO ŁADNE PRZEDSTAWIENIE!

SPUCHŁEM OD TEGO DMUCHANIA. ZDRZEMNĘ SIĘ CHYBA...

HEJ! STOOP! MELODIA UCICHŁA! MUSIMY ZACZEKAĆ AŻ ZNÓW ZACZNIE GRAĆ!
?!

ZDAWAŁO MI SIĘ, ŻE NA KORYTARZU WIDZIAŁAM TAKIE MAŁE ZWIERZĄTKA!
HI-HI-HI! TO PO PRZEDSTAWIENIU... SUGESTIA...

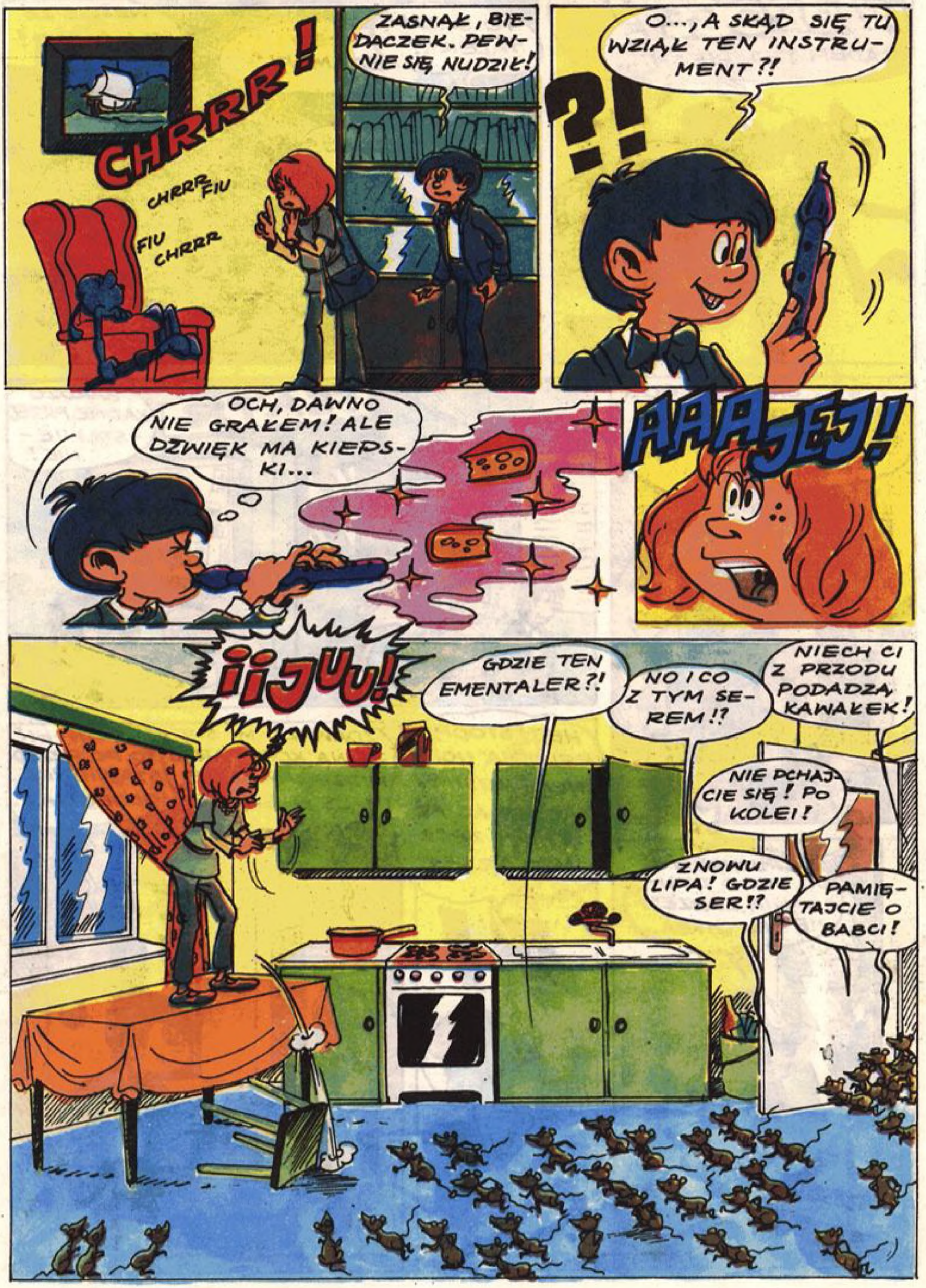
CHRRR!
CHRRR FIU
FIU CHRRR
ZASNĄŁ, BIEDACZEK. PEWNIE SIĘ NUDZIŁ!
O..., A SKĄD SIĘ TU WZIĄŁ TEN INSTRUMENT?!
?!
OCH, DAWNO NIE GRAŁEM! ALE DŹWIĘK MA KIEPSKI...
AAA JEJ!
iiJUU!
GDZIE TEN EMENTALER?!
NO I CO Z TYM SEREM!?
NIECH CI Z PRZODU PODADZĄ KAWAŁEK!
NIE PCHAJCIE SIĘ! PO KOLEI!
ZNOWU LIPA! GDZIE SER!?
PAMIĘTAJCIE O BABCI!

A WIĘC TO O TO CHODZIŁO...
KLEKSIE! ZROBIŁEŚ CZARODZIEJSKI FLET, NIE WIEDZĄC, ŻE ON WABI MYSZY...
BURCZY MI W BRZUCHU! SERA!
CZEKA CIĘ DŁUGI SPACER. TAK JAK W BAJCE...
O WIELE PROŚCIEJ BYŁOBY SKOCZYĆ DO SKLEPU I KUPIĆ IM Z 5 KILOGRAMÓW PODLASKIEGO.
WIE PAN, PANIE KOLEGO, CZASAMI MIEWAM BARDZO MIŁE HALUCYNACJE!
JA TAKŻE - TO PEWNIE Z GŁODU!
UFF, JUŻ PRZEDMIEŚCIE! JESZCZE KILKA KILOMETRÓW...
ZARAZ CISNĘ FLET DO ROWU I PĘDEM DO DOMU!
A MY ZA TOBĄ!

MINAŁEM JUŻ KILKA MIEJSCOWOŚCI I WCIĄŻ NIE WIEM, JAK SIĘ ICH POZBYĆ...

PROSZĘ, IDŹCIE SOBIE! OPADŁEM Z SIŁ.

TEŻ COŚ! A PO CO WYCIĄGNĄŁEŚ NAS Z DOMU, OBIECUJĄC SER?

NICZEGO NIE OBIECYWAŁEM. NIE ZNAŁEM TREŚCI PRZEDSTAWIENIA!

MY CHCEMY SERA!

GOUDY!

MY CHCEMY SERA!

PODLASKIEGO!

TRAPISTÓW!

SZWAJCARSKIEGO!

HM... SZWAJCARSKIEGO...?

CZY MNIE WZROK NIE MYLI? JESTEM URATOWANY! DO STACJI CHYBA NIEDALEKO?

W DROGĘ! RUSZAMY!

ZOSTAŃCIE TUTAJ! SPRAWDZĘ CZY TO TEN POCIĄG!

RUSZYCIE, JAK FLET ZAGRA!

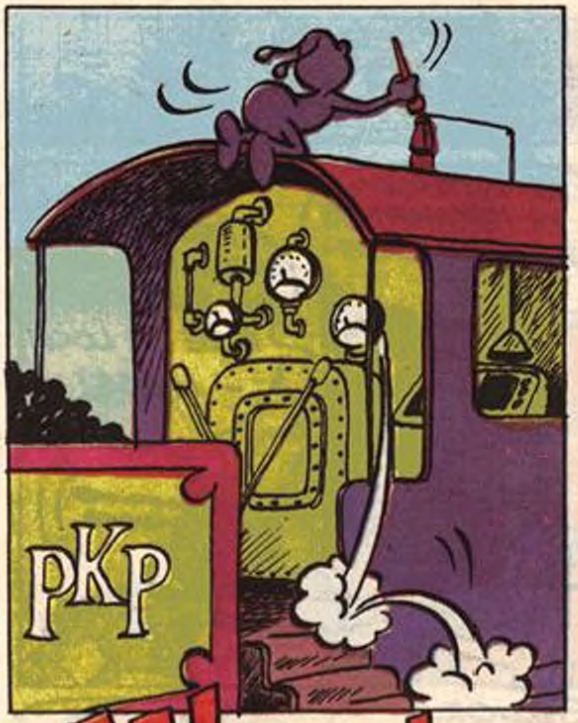
PKP

PROSZĘ WSIADAĆ! DRZWI ZAMYKAĆ!
?!

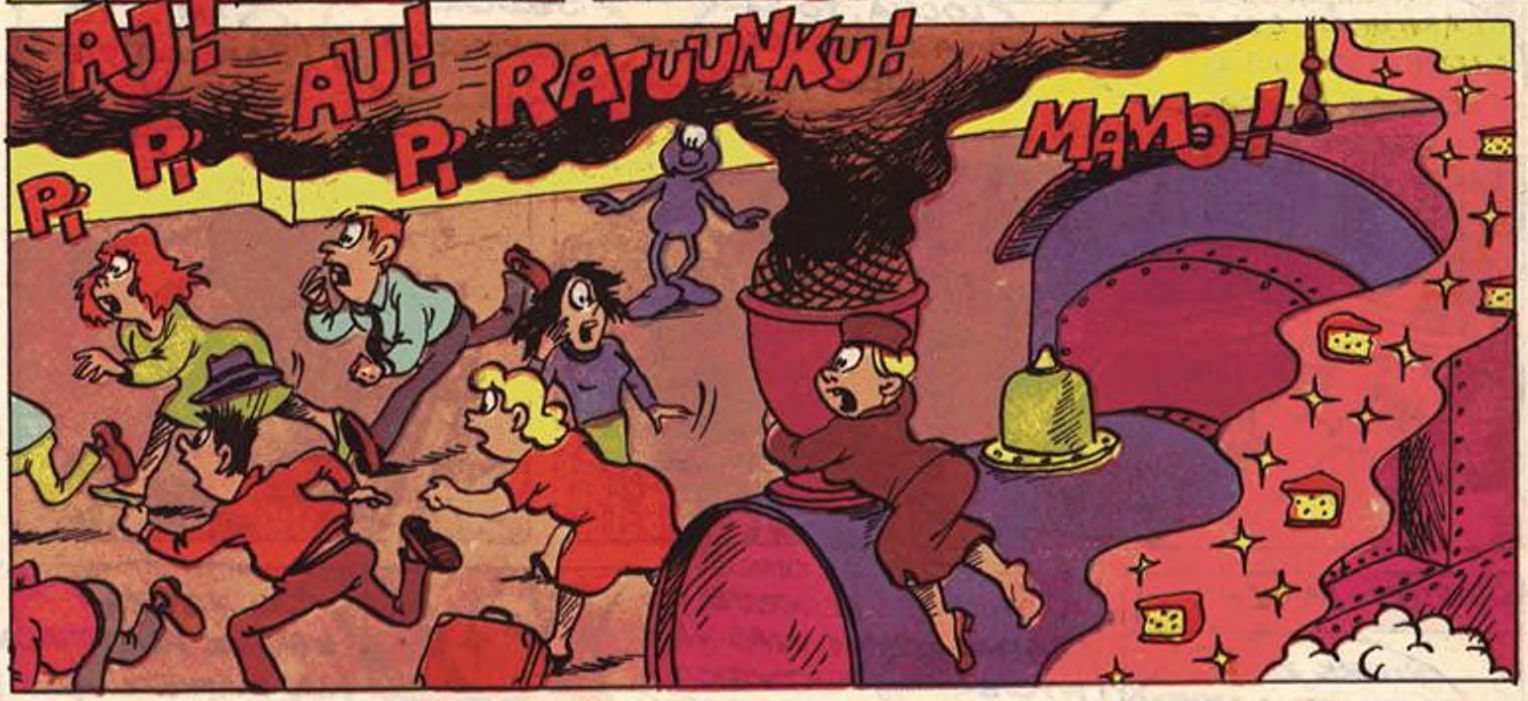
AJ!
AU!
RATUUNKU!
PI PI PI
MAMO!

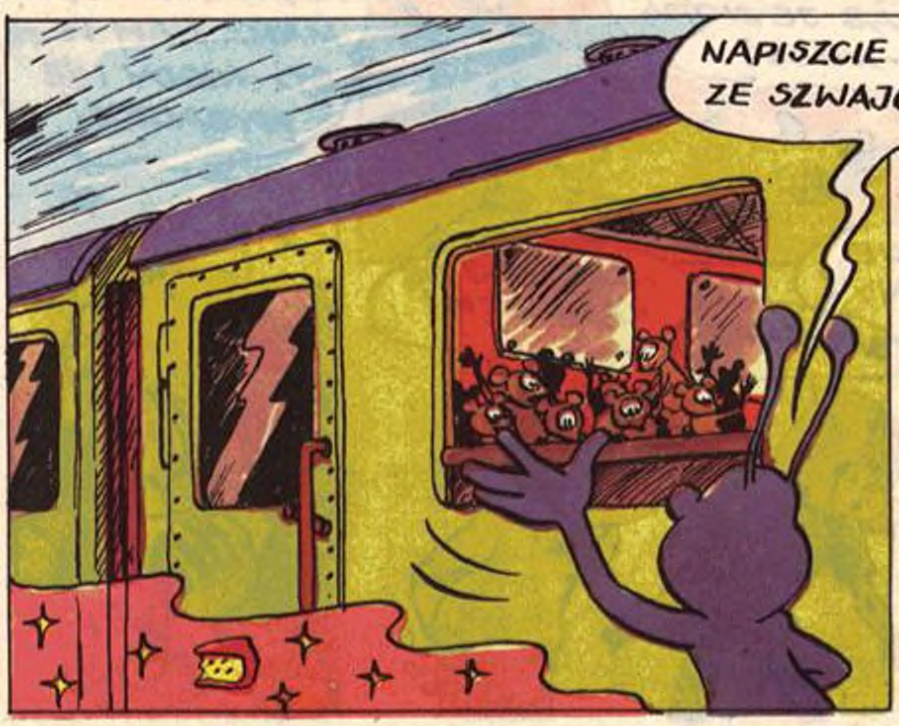
NAPISZCIE DO MNIE! ZE SZWAJCARII...

...KASZUBSKIEJ! CHI-CHI-CHI!

# POTWÓR Z LOCH NESS

MUSIAŁEM TROCHĘ PRZEMEBLOWAĆ ŁAZIENKĘ.

BUL
BUL

BATYSKAF? Z WANNY? ZACZYNAM TO SOBIE WYOBRAŻAĆ!
?!
UWAGA! UWAGA! ZANURZAMY SIĘ! PROSZĘ ZAPIĄĆ PASY!

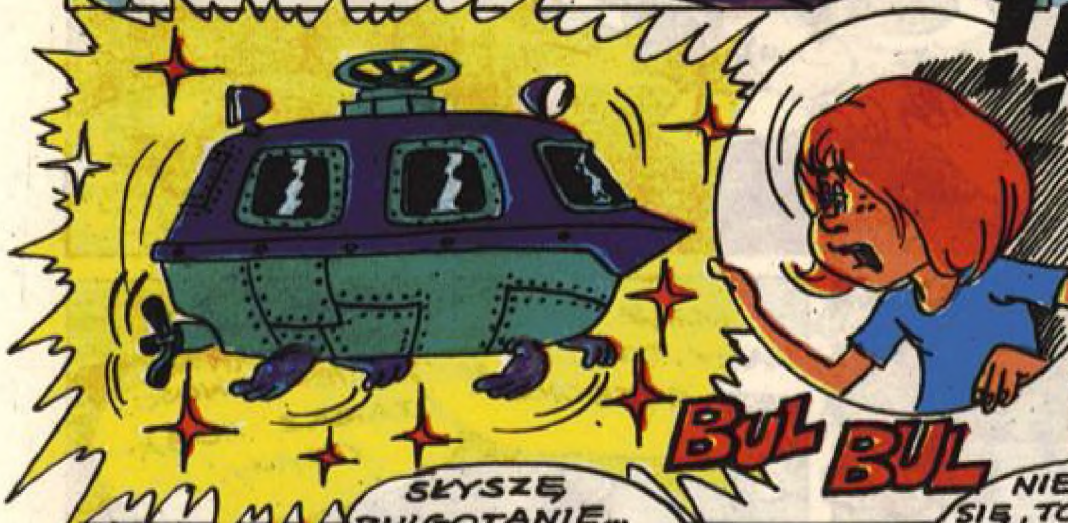
!!
BUL BUL

SŁYSZĘ BULGOTANIE... PEWNIE PRZECIEKAMY!!
NIE BÓJ SIĘ, TO ATRAMENT, KTÓRY ZABRAŁEM JAKO BALAST!

ROBI SIĘ CIEMNO, NIC NIE WIDZĘ...
ZARAZ WŁĄCZĄ SIĘ REFLEKTORY, A ZGAŚNIE ŚWIATŁO WEWNĄTRZ.
MAM FOTOAPARAT. MUSZĘ MU ZROBIĆ ZDJĘCIE.
KOMU?!
JAK TO KOMU?! POTWOROWI Z LOCH-NESS!
PI, PI, PI!... JA NIE CHCĘ! ŻADNYCH POTWORÓW! MAMO!
OJ, NIE PISZCZ. SKORO JUŻ TU JESTEŚMY, POWINNIŚMY RZUCIĆ NA NIEGO OKIEM.
BALAST
UWAGA
GUL
GUL
GUL
GUL
WYBACZCIE, ZAPOMNIAŁEM O KANAPKACH DLA WAS!
BALAST
UWAGA NIEBEZPIECZNIE!
NCIĄŻ OPADAMY. CZY TU JEST GŁĘBOKO?!
CIERPLIWOŚCI! ZARAZ ZOBACZYMY...

WIDZĘ DNO!!
GDZIE? GDZIE?
W MOJEJ BUTELCE! HI-HI-HI, WYPIŁEM PRAWIE CAŁY BALAST...
SPÓJRZCIE, TAM COŚ SIĘ RUSZA! O...!
UFF, W SAMĄ PORĘ OPADLIŚMY. NIE MAMY JUŻ W OGÓLE BALASTU!
CHA, CHA, PRZECIEŻ PO WYPICIU ATRAMENTU SAM STAŁEŚ SIĘ BALASTEM! CHA, CHA!
OCH! NIE WYZYWAJ MNIE OD BALASTÓW!

CZY ABY NA PEWNO JESTEŚMY W SZKOCJI?! WIDZĘ NA DNIE PORZUCONE MONETY!?

TO NIE MONETY! TO ZAKRĘTKI OD SŁOIKÓW Z JAMEM!

!?

Z CZYM?

Z JAMEM! TO ULUBIONY SZKOCKI PRZYSMAK ŚNIADANIOWY.

ON MA NA MYŚLI –DŻEM. JAM PISZĄ PO ANGIELSKU. KLEKS JEST NIEDOUCZONY! NIE ZNA WYMOWY!

TAK??! TO MOGĘ SIĘ WCALE NIE ODZYWAĆ!

ILE TU ŚMIECI! JAK BRUDNO!

W TAK ZANIECZYSZCZONYM ŚRODOWISKU... ...ŻADEN POTWÓR BY NIE WYZYŁ!

?!

KLEKSIE! NIE BĄDŹ TAKI NADĘTY!
TAK SIĘ NAJADŁEM, ŻE NIE MOGĘ SIĘ RUSZYĆ.
HE-HE-HE! ON NIE JEST NADĘTY, TYLKO NAPEŁNIONY!
HEP!
OBRAZĘ ODKŁADAM NA PÓŹNIEJ, BO WIDZĘ... WIDZĘ... NOGI!
JEJU!

NOGI ?! NOGI ?!

TO REWELACJA! MYŚLAŁEM, ŻE ON MA PŁETWY! MUSZĘ TO SFOTOGRAFOWAĆ! GDZIE APARAT?!

KLEKSIE! OSTROŻNIE! TO KOREK Z DNA WANNY!
RETY! POTKNĄŁEM SIĘ O KOREK!
PLOP
ZAPOMNIAŁEM, ŻE TO JEDNAK TYLKO WANNA!
RATUNKU! UTONIEMY!
PRĘDKO! WYOBRAŹMY SOBIE POMPY!
UWAGA! WYNURZAMY SIĘ!
BUL BUL
?!
BUL BUL
UAA! OCH!
RATUNKUU! POTWÓR! MAMUSIUUU!
CIEKAWY KRÓJ SPÓDNICZKI. WARTO ZAPAMIĘTAĆ!
OTO TWÓJ POTWÓR, KLEKSIE. ŁADNY MI WĄŻ MORSKI, CHA, CHA, CHA!

?!!
NASZ KOCHANY POTWÓR!
WITAJ W DOMU!
NESSIE!
DZIECI Z KWIATAMI DO PRZODU!
UCIEKAJMY, BO NAS ROZDEPCZĄ, ZANIM COKOLWIEK WYTKUMACZYMY...

ZANURZAMY SIĘ!
BULP

OCH!
O!
DLACZEGO?!
ZACZEKAJ!
NESSIE, WRÓĆ!
?

JAK WIDZISZ, KLEKSIE, NIE MA TAM ŻADNEGO WĘŻA MORSKIEGO...
PLOP!

ŻADEN PORZĄDNY WĄŻ MORSKI NIE WYTRZYMA W TAKIM ŚRODOWISKU. OBECNIE JESTEM NA URLOPIE. PISZCIE DO MNIE DO JASTARNI!

# UROKI TELEPATII

CIESZY MNIE, ŻE SIĘ ZGADZASZ. A WIĘC, PÓJDZIESZ TERAZ DO SIEBIE I PUNKTUALNIE O GODZINIE PIĄTEJ POSTARASZ SIĘ SKUPIĆ, BY ODEBRAĆ MOJE MYŚLI!

A O CZYM BĘDZIESZ MYŚLAŁA?!

RETY!

JAKIE GŁUPIE PYTANIE! TEGO NIE MOŻESZ WIEDZIEĆ. WYMYŚLĘ JAKĄŚ CZYNNOŚĆ, A TY JĄ WYKONASZ LUB NIE!

FAKTYCZNIE – PYTANIE PONIŻEJ KRYTYKI! ALE JA W TYM UDZIAŁU NIE BIORĘ...

ŚWIAT O MŁODYCH

ŻEBYM TYLKO NIE ZAPOMNIAŁ! O PIĄTEJ, O PIĄTEJ...!

MUSZĘ SIĘ SKUPIĆ.... MUSZĘ SIĘ SKUPIĆ!... MUSZĘ SIĘ SKUPIĆ...

TIK TAK TIK TAK TIK TAK

TIK TAK TIK TAK

HM., ZA DWADZIEŚCIA PIĄTA. TRUDNO COŚ WYMYŚLIĆ W TAKI UPAŁ....

MAAM!
MUSZĘ TERAZ O TYM MYŚLEĆ!

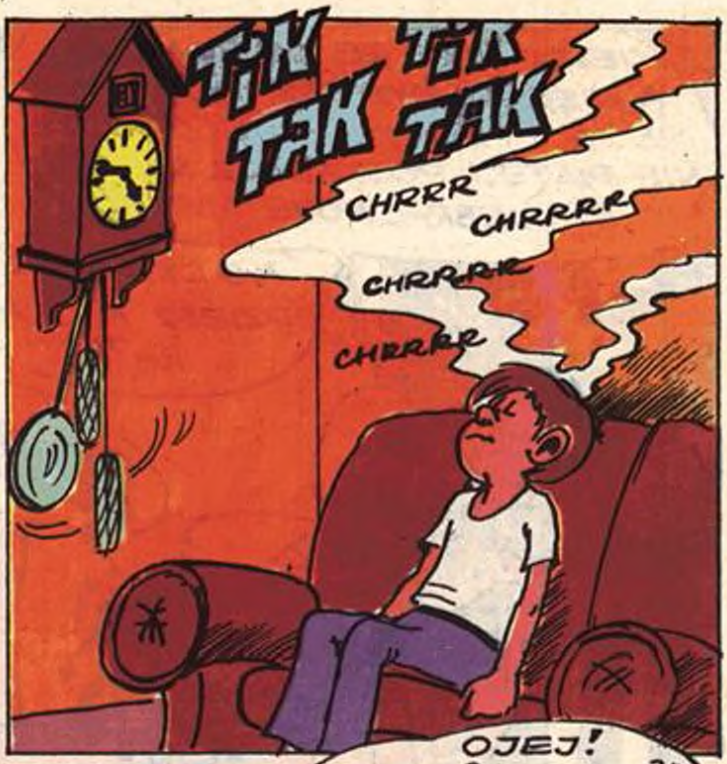
TIK TAK TIK TAK
CHRRR
CHRRRR
CHRRRR
CHRRRR

OHO! NA MNIE JUŻ CZAS...
Kuku Kuku!

OJEJ! CO TO? KTO TO?! GDZIE JA JESTEM!?
KUKU KUKU

JEJKU! JUŻ PIĄTA! CO TO JA MIAŁEM ZROBIĆ!? HM, ZAPOMNIAŁEM!...
?!

ALE DZIŚ GORĄCO! ZJADŁBYM COŚ CHŁODNEGO...

KAWAŁEK ZIMNEGO TORTU POWINIEN MI DOBRZE ZROBIĆ!

KAWAŁEK?!

...I JESZCZE JEDEN!

...I TYLKO TEN!

HEP!

SKĄD WIEDZIAŁAŚ, ŻE U NAS W LODÓWCE JEST TORT? JUŻ MNIE BRZUCH BOLI – TYLE ZJADŁEM. CZY O TO CI CHODZIŁO?!

KOMISJA ZŁOŻONA Z KLEKSA STWIERDZA, ŻE WYNIK MIEŚCI SIĘ W GRANICACH BŁĘDU. NIECH TEN TELEPATYK NATYCHMIAST SKORZYSTA Z APTECZKI!

MYŚLAŁAM O JEDZENIU LODÓW, A TY ZAJRZAŁEŚ DO LODÓWKI. NIE WIEM, CZY MOŻNA UZNAĆ WYNIK?!

Hi Hi

# SKARB KAPITANA MELBY

NO I CO?! CZYTAJ DALEJ. CIEKAWIE SIĘ ZACZYNA.
PĘKAM Z CIEKAWOŚCI, CO STAŁO SIĘ Z MARYNARZAMI...?
NIESTETY! WŁAŚNIE W TYM MIEJSCU BRAK DZIESIĘCIU KARTEK!
TAK CHCIAŁBYM WIEDZIEĆ, CO SIĘ STAŁO...?!
WIEM! CHODŹMY DO OGRODNIKA!!
??!!
BUUEEE! NIE LUBIĘ OGRODNIKA, BO ON PISZE ÓŁÓWKIEM.
CO MA PIERNIK DO WIATRAKA?!
WSZYSTKO WAM TRZEBA TŁUMACZYĆ. W SZKLARNI PANUJE TROPIKALNA ATMOSFERA! MUSZĘ WCZUĆ SIĘ W NASTRÓJ.
POŚPIESZ SIĘ! STRASZNIE TU GORĄCO!
JONKU! PRZECIEŻ TO NASZA WYSPA...
UFF!
CHODŹMY PO ŚLADACH!

WIELKI RUCH NA MOJEJ ŚCIEŻCE. NIE JESTEM CIEKAWSKI... ALE...
ZAKOPCIE JĄ POD TYM GŁAZEM! ZWAWIEJ! RUSZAJCIE SIĘ, GAMONIE!
JONKU! KAPITAN COŚ KNUJE!
PST! USŁYSZY NAS!
TAM KTOŚ JEST! DO STU TYSIĘCY FUR GUMOWYCH ARMAT! ŁAPCIE ICH!
ZŁAPAĆ ICH I UNIESZKODLIWIĆ! ŻADNYCH ŚWIADKÓW.
HO, HO! CIEKAWOSTKA!

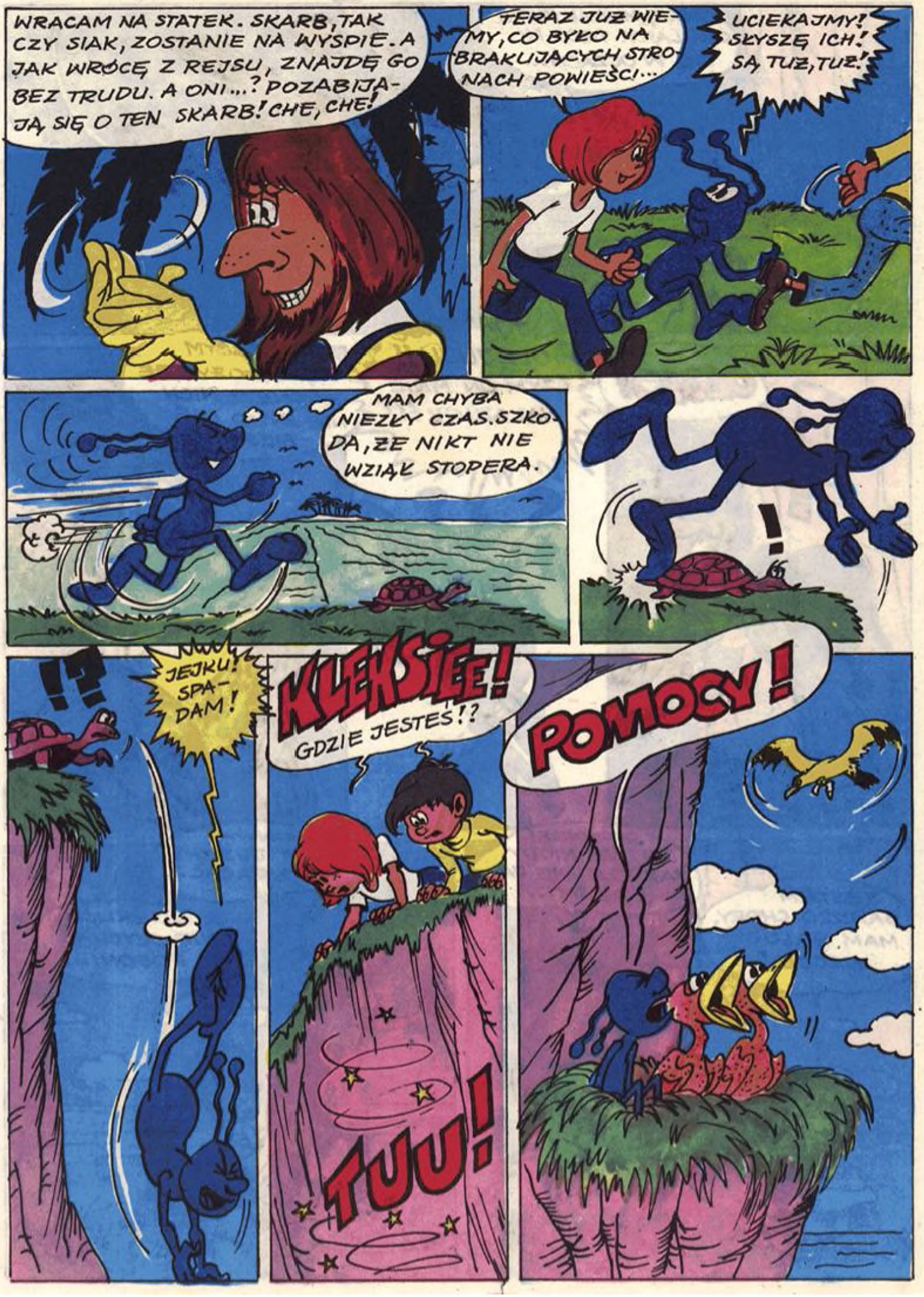
WRACAM NA STATEK. SKARB, TAK CZY SIAK, ZOSTANIE NA WYSPIE. A JAK WRÓCĘ Z REJSU, ZNAJDĘ GO BEZ TRUDU. A ONI...? POZABIJAJĄ SIĘ O TEN SKARB! CHE, CHE!
TERAZ JUŻ WIEMY, CO BYŁO NA BRAKUJĄCYCH STRONACH POWIEŚCI...
UCIEKAJMY! SŁYSZĘ ICH! SĄ TUŻ, TUŻ!
MAM CHYBA NIEZŁY CZAS. SZKODA, ŻE NIKT NIE WZIĄŁ STOPERA.
!
!?
JEJKU! SPADAM!
KLEKSIEE! GDZIE JESTEŚ!?
TUU!
POMOCY!

BĘDĘ MUSIAŁ KUPIĆ OKULARY. TROI MI SIĘ W OCZACH...
!?

OŁGŁO!
?!

OLEJUJU!! CZYM ON MNIE NAKARMIŁ???
HEP!
HEP

MÓGŁBYM SIĘ ZAŁOŻYĆ, ŻE ŻADNE Z NICH NIE BYŁO NIEBIESKIE!

JESTEM BARDZO CHORY. MAM HALUCYNACJE!
ODCHODZĘ! JESZCZE NIGDY TAK ŹLE NIE JADŁEM...

POWINNIŚMY JUŻ CHYBA WRACAĆ...
UCIEKLIŚMY, NIE SŁYCHAĆ POGONI...

SKORO JUŻ TU JESTEŚMY, RZUĆMY OKIEM NA SKARB. NIE CO DZIEŃ MOŻNA OGLĄDAĆ PIRACKIE ŁUPY...

ALE PROSZĘ, UWAŻAJMY. MOGĄ GDZIEŚ SIĘ CZAIĆ!

GDZIEŚ ZNIKNĘLI. NIC NIE SŁYSZĘ...

BANDA DZIECIAKÓW! TUBYLCZE DZIKUSY! WIDZIAŁEŚ ICH STROJE!?

ZAKOPMY SKARB GDZIE INDZIEJ! NIECH TUBYLCY NIE WIEDZĄ!

PRZYDAŁOBY SIĘ WZIĄĆ TO I OWO. WE DWÓCH DAMY RADĘ KAPITANOWI. ZAŁOGA BĘDZIE ZA NAMI!

NIE WIECIE, KOCHANI, ŻE KAPITAN WAS ZOSTAWIŁ...

OTO SKRZYNIA! JEST NASZA! TRZEBA PODZIELIĆ SKARB!

?!

ODPALĘ, CI DZIESIĘĆ PROCENT SKARBU! NO... MOŻE PIĘTNAŚCIE!

!?!

AUU!
MOJE NOGI!
TO TAK?! JA CI POKAŻĘ! TY ROZDEPTANA MEDUZO...!
ŁUUP

NIE LUBIĘ SIĘ WTRĄCAĆ, ALE DAJECIE BARDZO ZŁY PRZYKŁAD. MUSZĘ WAS POGODZIĆ...

TO TUTAJ! SŁYSZĘ ODGŁOSY WALKI. PEWNIE KAPITAN ROZPRAWIA SIĘ Z NIMI...

TO NIE JA ZACZĄŁEM, TO ON!
TO NIE JA!
WCALE NIE, TO ON!

PRĘDZEJ! SŁYSZĘ GRUCHOT ŁAMANYCH KOŚCI.
CHRUP
CHRUP
JEJ!
CHRUP

CHRUP CHRUP!
A, FE! MIAŁEŚ W KIESZENI KRAKERSY I NIE POCZĘSTOWAŁEŚ KOLEGI...
JEJKU!
?!
NIE BÓJCIE SIĘ, ONI NIC WAM NIE ZROBIĄ...
ALE CO SIĘ Z NIMI STANIE?!
FIU!
OCZYSZCZĄ WYSPĘ ZE ŚMIECI. POTEM ZAJMĄ SIĘ OLBRZYMEM, KTÓRY ZANUDZA MNIE ZAGADKAMI...
ŚMIECI?!
OLBRZYM?!
JAKA PIĘKNA, MODNA SUKNIA!!
TEN RAPIER PRZYDAŁBY SIĘ DO ZABAWY...
CZY ŁADNIE MI W TYM SZYSZAKU?!

HO! HO! HO!
CO JA WIDZĘ!?
?!

RETY! TO PEWNIE WRÓCIŁ KAPITAN!! CO TO BĘDZIE?? JEJKU!

HO, HO, HO! TO ŁADNIE Z WASZEJ STRONY, ŻE PRZYSZLIŚCIE POMÓC STAREMU OGRODNIKOWI...
CO SIĘ DZIEJE?! NIC NIE WIDZĘ! KTO TO MÓWI?!

WYJMIJCIE MNIE Z TEJ KONSERWY!
CHI, CHI, CHI, JAK ON DUDNI W TYM... ...W TYM... SZY-SZAKU...!
BUJ BUJ

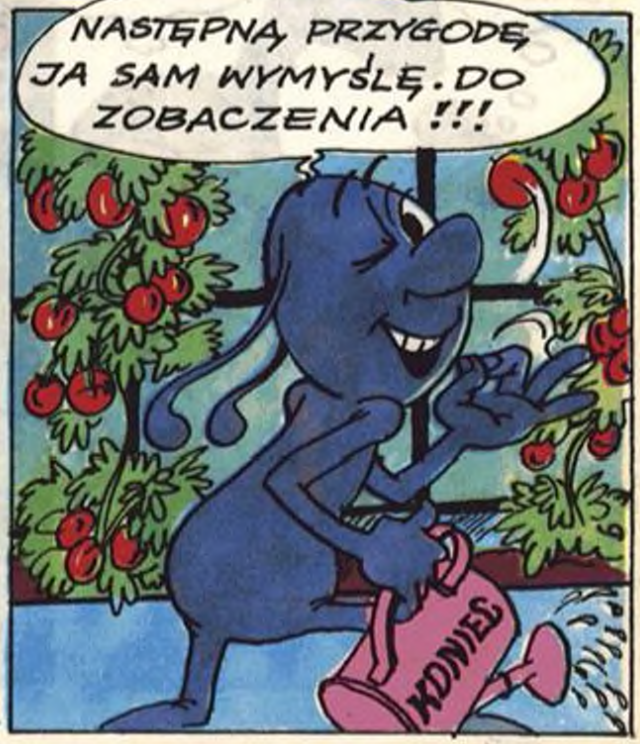
NASTĘPNĄ PRZYGODĘ JA SAM WYMYŚLĘ. DO ZOBACZENIA!!!
KDNIEC